



MELUZyna

ISSN 2449-7339

1 (20) (2024) | Rocznik XI

DOI: 10.26485/me.2024.1-01

PRZEKROJE I ZBLIŻENIA

Dorota Vincúrková*

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1597-0918>

O pobożności pasyjnej w perspektywie autorów kalwińskich i o pewnym incydencie w mieście Banie

W kulturze późnego średniowiecza popularność zyskiwał nowy typ dewocji – pobożność pasyjna (Kopeć, 1975, s. 101), która akcentowała człowieczeństwo Mesjasza. Początki tego typu duchowości sięgają XIII stulecia (Kopeć, 1975, s. 92–101; 1981, s. 44–53). Popularyzowały ją zakony żebracze, szczególnie franciszkanie (Kopeć, 1975, s. 101).

Późnośredniowieczna twórczość pasyjna, typowa dla opisywanej pobożności, silnie akcentowała fizyczne cierpienie Chrystusa podczas Męki i jego ludzką naturę wrażliwą na ciosy zadawane przez katów. W przedstawieniach tortur, którym poddawano Zbawiciela, autorzy stosowali liczne hiperbolizacje (zob. Marrow, 2008, s. 48–49). Ból odczuwany przez Jezusa, widok jego ran – a jednocześnie kontrastowo ukazana agresja prześladowców¹ – wywoływały silną reakcję emocjonalną u odbiorców. Zabiegi te służyły wzbudzeniu *compassio*, aktywnej formy współczucia, która skutkować miała przemianą duchową czytelników (bądź słuchaczy lub widzów), a w konsekwencji – naśladowaniem Chrystusa (zob. np. Kopeć, 1972, s. 187–189; 1975, s. 102; Schulze, 2012, s. 109). *Rozmyślenia dominikańskie*, *Rozmyślanie przemyskie* i *Sprawa chędogo o męce Pana Chrystusowej* to przykłady polskojęzycznych tekstów, w których widoczne są cechy takiej pobożności.

Dążność autorów piśmiennictwa pasyjnego do wzbudzania w odbiorcach silnych emocji, często niechęci czy wręcz agresji wobec oprawców Jezusa, spotkała się z krytyką autorów

* e-mail autorki: dorota.vincurkova@gmail.com

¹ O kontrastowych wizerunkach Jezusa i jego antagonistów w niemieckojęzycznych przedstawieniach pasyjnych: Toepfer, 2010, s. 151–152; Schulze, 2012, s. 86, 91. Podkreślanie agresji i skłonności do przemocy prześladowców Chrystusa jest również charakterystyczną cechą czternasto- i piętnastowiecznych przedstawień plastycznych Pa-sji, zob. Marrow, 1977, s. 168.

protestanckich. Ponadto w początkach XVI stulecia coraz powszechniejsza stawała się protestancka dyskusja na temat przedstawień pasyjnych (Wojtowicz, 2019, s. 174). Podnoszono między innymi, że drastyczne szczegóły inscenizacji nie skutkowały naprawą moralną odbiorców (Stępień, 2013, s. 111)².

Zarzuty wobec katolickiego kaznodziejstwa wysunął Marcin Luter w pracach pisanych na początku lat 20. XVI wieku, podkreślając, że naganną praktyką jest skupianie się na winie Żydów. Paweł Stępień scharakteryzował najważniejsze punkty tej krytyki:

W pierwszych trzech z piętnastu punktów swego wywodu wittenberski teolog kreśli obraz praktyk religijnych, które uznaje za jałowe bądź wręcz zgubne. **Odrzuca zatem rozmyślanie pasyjne tych, którzy znajdują zadowolenie w wyrzekaniu na niegodziwość Żydów i Judasza**³, nie skupiając się na cierpieniach Chrystusa. Piętnuje postawę wiernych, którzy medytacje nad udrękami Odkupiciela traktują jako środek gwarantujący im uniknięcie doczesnych nieszczęść i pozyskanie upragnionych korzyści. Za daremne uważa wylewanie łez nad zbolałym Jezusem i oplakiwanie Jego niewinności [...] (Stępień, 2017b, s. 166).

Według Lutra ważne było, aby rozmyślanie nad Męką Pańską koncentrowały się na innym aspekcie, tak by raczej dążyć do wzbudzenia w wiernych strachu przed surowością wyroków Bożych. Skoro bowiem Bóg polecił tak bardzo cierpieć swojemu Synowi za grzechy ludzkie, również zwykłego człowieka czekać może sroga pokuta (Stępień, 2017b, s. 166).

Rozważanie Pasji winno zatem doprowadzić chrześcijanina do uświadomienia sobie, że to jego grzechy są przyczyną cierpienia Jezusa: „w gwoździach przebijających dłoń Chrystusa winien widzieć swoje uczynki, a w koronie cierniowej – swe grzeszne myśli” (Stępień, 2017b, s. 167)⁴. Przerazenie rodzące się z tego wniosku skutkuje, po pierwsze – poznaniem samego siebie i ogromu swoich win, po drugie – przemianą duchową (Stępień, 2017b, s. 168). Ważne jest jednak, aby wierny nie poprzestawał na etapie skupienia się na bólu Mesjasza, lecz w swoich odczuciach przeniknął głębiej intencje, które kierowały Zbawicielem:

Trzeba tylko, by nie skupiał się już dłużej na cierpieniach Jezusa, lecz przeniknął głębiej i spojrzał na Jego serce przepełnione miłością, która zmusiła Go, by w czasie Męki z takim mozołem poniósł sumienie i grzech chrześcijanina. Sprawi to, że serce rozmyślającego odczuje słodycz wzajemnej miłości i zostanie umocnione pewnością wiary. Następnie należy przez serce Chrystusa wznieść się ku łagodnemu ojcowskiemu sercu Boga Ojca, by pojąć, że Jezusowa miłość do grzesznika zgodna jest z wiekiustą miłością i wolą Stwórcy i poświadcza posłuszeństwo Syna Bożego (Stępień, 2017b, s. 169).

Według wittenberskiego teologa tak przebyta droga prowadzić ma do tego, że chrześcijanin stanie się wrogiem grzechu nie ze strachu, ale dzięki miłości do Chrystusa (Stępień, 2017b, s. 169–170).

² W pracach Stępnia (*Śmiech w czasach ostatecznych..., Zbawcza wartość krzyża...*) odnaleźć można wybór cytatów z prac autorów protestanckich podejmujących tę tematykę. Ów wybór okazał się pomocny przy tworzeniu niniejszego artykułu.

³ Podkreślenia tu i w kolejnych cytatach pochodzą od autorki artykułu.

⁴ Badacz przywołuje tu tekst Lutra *Ein Sermon von der Betrachtung des heyligen leydens Christi* (1884, s. 137).

W opisanym podejściu Lutra do rozważań Męki Pańskiej widoczne są elementy istotne w polemice protestanckiej, w tym kalwińskiej. Wśród krytykowanych cech katolickiego spojrzenia na Pasję wymienić można wzbudzanie w odbiorcach współczucia dla Zbawiciela, które nie skutkuje ich rzeczywistą przemianą duchową. Zaniedbywane jest też rozbudzanie w wiernych strachu z powodu czynnego udziału każdego chrześcijanina w cierpieniu Mesjasza. Tylko świadomość własnych przewinień i uczestnictwa w zadawaniu bólu Jezusowi prowadzi do poprawy postępowania i ułatwia naśladownictwo Chrystusa.

W *Kazaniu na Wielki Piątek* (1556)⁵ z pierwszej polskiej postylli⁶, Grzegorz Orszak, działacz reformacyjny, twierdził, że silne pobudzenie emocjonalne podczas medytacji nad Pasją nie jest potrzebne chrześcijaninowi:

Też i owo płkanie przy rozmyślaniu Męki Pańskiej, kiedy niektórzy płaczą niewinności Syna Bożego, abo żałują morderstwa, którym się nad nim pastwili [...] katowi[e], widzi mi się **ten płacz mały pożytek abo żadnego nie uczyni**. Abowiem sam Pan Chrystus panie ony jersalimskie, które za nim szły płacząc, upominać raczył, aby raczej opłakawały syny swoje, a nie Mękę jego, którą Pan z dobrą wolą rad cierpiał, dlatego, iż pragnął zbawienia naszego [...]. **A tak płacz on nie roście z rozczytania grzechów naszych, które Syna Bożego na śmierć przypawiły, a potem nam żadnej skruchy nie czyni**. Nie potrzeba tedy nam płakać śmierci ani Męki Pańskiej, gdy Pan Chrystus z wielką ochotą szedł na onę śmierć, który wiedział wolą Boga Ojca swojego i barzo ją rad czynił, który też barzo pragnął zbawienia naszego [...] (Orszak, 1556, fol. 91r–92v).

Twórcy protestanccy przywoływali w swoich rozważaniach słowa samego Chrystusa, zwracającego się do niewiast jerozolimskich – „Córki Jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; ale same nad sobą płaczcie i nad synami waszymi” (Łk 23, 28) (Wujek, 1599, s. 1225). Wierni zatem powinni martwić się o siebie i swoje grzechy, nie zaś bezproduktywnie rozpaczać nad śmiercią Jezusa (Stępień, 2013, s. 111). Na podstawie tych przykładów dostrzec można, że w optyce protestanckiej katolicka pobożność emocjonalna i powiązane z nią obrzędy – poprzez akcentowanie agresji prześladowców Chrystusa – odwracały uwagę od najważniejszego aspektu Pasji, czyli aktu odkupienia win ludzkości. W tekstach pasyjnych uwaga więc skupia się na opprawcach, tym samym pominięta jest odpowiedzialność ogółu wierzących za cierpienie Zbawiciela, a wszak – jak przypominali protestanccy autorzy – śmierci Mesjasza winne są grzechy całej ludzkości.

Myśli tego rodzaju pojawiają się w cytowanej postylli Orszaka:

Abowiem w rozmyślaniu Męki Pańskiej są niektórzy ludzie, którzy się gniewają na Żydy, panna Maria też Żydówka była, Prorocy, Apostoły i sam Pan Chrystus. Drudzy też Judasza przeklinają przy rozmyślaniu Męki Syna Bożego. Iże on zdradził Pana Chrystusa [...]. Więc tak o sobie wiele

⁵ Tekst był tłumaczeniem i adaptacją ewangelickich kazań Filipa Melanchtona i Jana Spangenberg (Komorowska, 2015, s. 318).

⁶ Chodzi o zbiór kazań Orszaka *Postylla polska domowa* [...] z 1556 r. Komentarz odnośnie do tekstu Orszaka: Stępień, 2017b, s. 182–184.

trzymając, na Żydy, na Judasza się gniewając, prawy a skuteczny pożytek Męki Pańskiej zły Duch nam z serca naszego wydrze [...] (Orszak, 1556, fol. 91v).

Taką perspektywę odnaleźć można również w *Postylli* Mikołaja Reja, który podkreślał bezowocność płaczu nad Chrystusem i konieczność uświadomienia sobie własnych przewinień (Stępień, 2010, s. 49; 2013, s. 111–112; 2017b, s. 187–188):

Zwykli też byli zasię drudzy Żydom łając, Judasza, Piłata, Heroda i ine przyczynce tej świętej Męki jego przeklinać, a im złorzeczyć, zapomniawszy tego, iż ci wszyscy z dawna na to byli od Boga Ojca sprawieni i zgotowani, aby byli jako instrumenta a jako sprawce tej świętej Męki jego [...]. [...] jeśli nie przestaniesz złośliwych spraw swoich, a iż nie znajdziesz miłosierdzia u Boga Ojca swego przez tę niewinną mękę tego jego jedyne go a barzo miłego Syna, który jest tobie na to wydan, abyć ublażał ten gniew a to przekłecie u Boga Ojca twego, tu byś dopirko sam na się miał zapłakać, a nie płakać nad tym Panem swoim [...] (Rej, 1571, list 100r).

O akcentowaniu win i przywar biblijnych prześladowców Mesjasza w kaznodziejstwie pisał też Grzegorz z Żarnowca w *Postyllie krześcijańskiej część I* (1580)⁷, wątpiąc jednocześnie w dydaktyczną funkcję tak wykreowanych wizerunków Chrystusowych nieprzyjaciół⁸:

Niepożytecznym dlatego się stało, iż chociaż wiele ludzi idzie dziś do słuchania historyjey Męki Pańskiej, chociaż ich wiele jest, którzy żałością z niewinnej śmierci Wykupiciela swego w sercu wzruszeni będąc, **łzami oczy swe zalewają i tymże żalem wzruszeni tyraństwo nawyższych biskupow żydowskich oskarżają, na zdradę i łakomstwo Judaszowo wołają, na niesprawiedliwość Piłatowę narzekają – ale coż po tym – mało ich jest, niestetyż, którzy by tak, jako synom Bożym krwią Baranka niepokalanego Jezusa Krystusa odkupionym przystoi i należy, rzecz tę u siebie uważali.** A jeszcze takowych mniej, którzy by w tak gorzkiej męce i haniebnej śmierci Pańskiej srogość grzechu swojego upatrowali, oskarżali i opłakiwali. A o te trudno, którzy by z słuchania historyjey śmierci Pańskiej żywota swego polepszali [...] (Grzegorz z Żarnowca, 1580, list 183r).

Kaznodzieja kontynuował myśl, zauważając, że podczas rozważań Męki Pańskiej odbiorcy mają tendencję do pomijania roli swoich grzechów w pomnażaniu cierpień Mesjasza, przypisując całą winę Żydom:

A coże ci i po tym nędzniku ślepy, iż na Żydy, którzy na głowę jego koronę cirniową z gwałtem wielkim wcisnęli, lamentujesz: a ty go tylekroć gorzej a niżli cirniową koroną koronujesz, ilekroć się sprośnie a upornie grzechów tych dopuszczasz, dla których twój Pan na głowie cirniową koronę nosił [...] (Grzegorz z Żarnowca, 1580, list 183).

⁷ Kazanie pochodzi ze zbioru tego autora *Postylla albo wykłady Ewangelii niedzielnych i na święta przez cały rok*.

⁸ Zob. komentarz Stępnia (2013, s. 112).

W komentarzu tym, choć pióra protestanckiego autora, zastosowano zabieg wskazywania Żydów jako bezpośrednich, fizycznych oprawców Chrystusa. Według Biblii jednak koronowanie cierniem dokonują rzymscy żołnierze (Mt 27, 29; Mk 15, 17; J 19, 2).

Rej nie tylko w cytowanej *Postylli*, lecz także w różnych gatunkowo tekstach literackich przedstawiał swój krytyczny stosunek wobec katolickiego modelu pobożności pasywnej opartej na przeżyciu emocjonalnym. Tę negatywną ocenę odnaleźć można w utworach ze zbioru *Figliki*⁹. W swoich epigramatach poeta z Nagłowic ganił między innymi wielogodzinne kazania wygłaszane w Wielki Piątek. Choć kaznodziejstwo uważane było przez reformatorów za słuszną i skuteczną drogę do szerzenia wiary (zob. Wojtowicz, 2019, s. 172–173), to jednakże w ogniu krytyki znalazło się wzbogacanie opisów Męki Pańskiej w szczegóły, których nie ma w Ewangeliach¹⁰. Przykładem może być figlik *Kazanie w Wielki Piątek* (zob. Stępień 2013, s. 124):

Książdz kazał w Wielki Piątek, jako źli Żydowie
 Męczyli Pana Boga, okrutni łotrowie.
 Całą noc Go miotłami, potym biczmi siekli,
 Potym i pochodniami, by katowie, piekli.
 A chłop, głową kiwając, rzecze do sąsiada:
 – „Słyszysz, panie Marcinie, toć tam była biada!
 A pamiętasz, gdy w dworze poczęli mię chlustać?
 Ba, nie mógłciem wycirpieć, musiałciem sie usrać!”
 (Rej, 1974, s. 79)

W utworze pojawia się krytykowany mechanizm podkreślania winy żydowskich oprawców. Ponadto zastosowano typowy dla piśmiennictwa pasywnego zabieg – rozszerzanie repertuaru tortur zadawanych Chrystusowi, których doświadczyć miał w noc przed swoją śmiercią (w tekście Reja mówi się między innymi o przypalaniu pochodniami). Godziny przed wielkopiątkowym świtem to chwile męki Zbawiciela, których opis szczególnie często wzbogacany był o elementy niewystępujące w Biblii. Analogiczne dodatki znajdują się w późnośredniowiecznych apokryfach narracyjnych. Przywołać tu można fragment *Rozmyślań dominikańskich* dotyczący nocy, podczas której w domu Kajfasza wbijano Chrystusowi drzazgi pod paznokcie:

A tedy rzekli: „Podźmy spać, a tego łotra wsadźmy w ciemnicę, aż nam nie uciecze”. A rzuciwszy Jezusa o ziemię, deptać ji poczęli, łajac sprośnie, jeli ji wiązać opak: rękę prawą do lewej nogi, zasie

⁹ Wciąż niewiele jest opracowań tego zbioru autorstwa nagłowickiego poety, z ważnych prac odnotować trzeba klasyczne studium Ignacego Chrzanowskiego „*Facecje*” Mikołaja Reja (1894), ponadto prace Stępnia: *Śmiech w czasach ostatecznych. Tematyka religijna w „Figlikach” Mikołaja Reja* (2013); *Rej Górnickiego. Filologiczne śledztwo w sprawie skatologicznych „trefności”* (2017a); *Zbawcza wartość krzyża. O źródłach luteraniskiej pobożności pasywnej w Rzeczypospolitej XVI–XVII w.* (2017b) oraz – z nowszych opracowań – artykuł Witolda Wojtowicza „*Okrutny żal*”. „*Figliki*” Mikołaja Reja a dramatyzacje liturgiczne (Wojtowicz, 2019). Problem wyznania Reja porusza Janusz Tadeusz Maciuszko w pracy *Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI wieku* (Maciuszko, 2002).

¹⁰ O zabiegach amplifikacji opisów Męki Pańskiej zob. Marrow, 2008, s. 48–49; Gélis, 2011, s. 28.

lewą rękę do prawej nogi. A także leżał chwilę na nos na ziemi. I zabijali trzaski za paznokcie Jezusowy u rękę i u nog, aby tem większą mękę cirpiał (*Rozmyślania dominikańskie*, 2018-2024, s. 108).

W *Rozmyślaniu przemyskim* Matka Boska wspomina o biciu miotłami: „Widzieliście mego miłego syna tako nędznie umęczonego, związanego rzeciądzmi, ubitego biczmi i miotłami” (*Rozmyślanie przemyskie*, 2018-2024, s. 746).

Ostrze krytyki poety z Nagłowic nie ominęło także rozbudowanych katolickich obrzędów, które, zdaniem autora, wcale nie przybliżały wiernych do poznania prawdy o Zbawieniu. W figliku *Żołnierz, co miecza dobył w Wielki Piątek* poruszony jest problem wielkopiątkowych tradycji (zob. Stępień, 2013, s. 128):

Żołnierz, który na polu zawždy w służbie bywał,
Jako żyw w Wielki Piątek na jutrzni nie bywał.
Jęli zacy kołatać, świece zagasiwszy,
A ten wnet do szarszuna, na ołtarz wskoczywszy.
Gdy potym rozświecono, niosą Bożą Mękę,
Uźrzał ano przekłutą i nogę, i rękę.
Rzekł: – „Wnetem ja tak tuszył, iż pewnie z tej trwogi
Miał kto iście być zabity, nędzniczek ubogi”.
(Rej, 1974, s. 130)

Żołnierz, który nie znał katolickich praktyk, zazwyczaj bowiem w okresie wielkanocnym „w służbie bywał”, nie odróżnił przedstawienia Męki Chrystusa od rzeczywistego aktu przemocy (Wojtowicz, 2019, s. 179). Jego niewiedza skutkowałą brakiem pożądanej reakcji – to, co zobaczył, nie wzbudziło w nim *compassio* (a w konsekwencji *imitatio*), lecz raczej czysto ludzki strach i współczucie. Autor w figliku podkreśla jednocześnie niepotrzebne rozbudowanie katolickich obrzędów, które stają się niezrozumiałe dla wiernych i tym samym nie służą osiągnięciu zamierzonego przez duchownych celu.

Rej podjął również temat dramatu pasyjnego. W ujęciu Kościoła katolickiego przedstawienie pasyjne było doświadczeniem religijnym, którego zadaniem było ułatwienie odbiorcom wyobrażenia sobie ogromu cierpienia Chrystusa (Stępień, 2013, s. 130–133) i zarazem aktualizacja historii Zbawienia. Polemizowali z tym protestanci, uważając, że aktualizacja taka jest niemożliwa (zob. Maciuszko, 2002, s. 503–504; Wojtowicz, 2024, s. 153–154).

Egzemplifikacją dyskusji z katolickim rozumieniem roli dramatu pasyjnego może być utwór *Co na krzyżu chłopcy posrał*. Autor wykorzystał w nim „mechanizm wywoływania śmiechu [...], [który – dop. D.V.] polega na zderzeniu wzniosłego wymiaru odtwarzanych postaci i zdarzeń ze spontanicznymi, przyziemnymi odruchami, czynami i wypowiedziami ludzi, odgrywających role w religijnych spektaklach” (Stępień, 2013, s. 135):

Mniszy gdy w Wielki Piątek igrę sprawowali,
Chłopa wzgóre nagiego na krzyż wszrotowali.
U boku macharzynę ze krwią powiesili,
Drugiego, by ją przekłuł ślepo, przyprawili.

Błazen wtenczas przybieży na kęsym koniku,
 Porwie włócznią: – „Postój ty, ślepy pacholiku!”
 Bieży z włócznią do boku, chłop na krzyżu spierdzi
 I posrał apostoły. – „Szpetnie nasz pan śmierdzi”.
 (Rej, 1974, s. 135)¹¹

W utworze tym poeta z Nagłowic krytykował również zwyczaj przebierania się za biblijne postaci i „uatrakcyjniania” religijnych widowisk różnymi rekwizytami – w tym przypadku woreczkiem z krwią, która imitować miała krew Chrystusa. O podobnych zabiegach w swojej pracy wspomniał Stępień:

Dlatego w widowisku *Corpus Christi* we Fryburgu Bryzgowijskim (1588) przez ukryte w krzyżu przewody wypływało kilka litrów krwi, a w *Pasji* w Lucernie lanca do przebicia boku zaopatrzona była w specjalną dyszę, przez którą wytryskiwała krew (Stępień, 2013, s. 133).

Taki właśnie rekwizyt, czyli woreczek z krwią, był przyczyną pewnego tragicznego incydentu w roku 1498, który wydarzył się w mieście Banie na Pomorzu Zachodnim i odbił się szerokim echem w całej ówczesnej Europie (Banie, 1999, s. 139). Wypadki te opisał w *Kronice pomorskiej* Thomas Kantzow:

Kiedy miasto w pełnym było rozkwicie, odgrywano tam mękę Pańską co roku, na które to przedstawienie wiele przybywało ludzi, cudzoziemców i swoich. Atoli gdy pewnego razu chciano je odegrać, okazało się, iż człowiek, który miał być Jezusem, oraz ten, co miał być Longinem, śmiertelnymi byli wrogami i gdy Longin miał Jezusowi wbić włócznię w krew napęczniały pęcherz, przywieszony tamtemu gwoli przedstawienia – przebił serce Jezusa i ubił go na miejscu, tak że tamten spadł i leżał martwy przed Maryją, która stała u krzyża. Jan zaś, będący krewniakiem Jezusa i Maryi, ujrzawszy to, od razu udusił Longina. A kiedy chciano pojmać Jana, uciekł i skoczywszy z murów, połamawszy sobie nogę, toteż go schwytano i jako mordercę rzucono na koło. I od tej pory nie odgrywa się już męki Pańskiej w Baniu. Z tej to przyczyny, chcąc powiedzieć o czymś, co się radośnie zaczyna, lecz żałośnie kończy, mówimy: to tak, jak przedstawienie w Baniu (Kantzow, 2005, s. 280–281).

Seria niefortunnnych zdarzeń, która doprowadziła do śmierci kilku osób (źródła wspominają o czterech aktorach: „Jezusie”, „Maryi”, „Janie” i „Longinucie” [Banie, 1999, s. 139]), wywołała wówczas dyskusję na temat bezpieczeństwa takich spektakli. Skandal poskutkował zakazem organizowania misterium pasyjnych w tym mieście, wydanym przez ówczesnego władcę Księstwa Pomorskiego, Bogusława X (Banie, 1999, s. 140).

Bańskie wypadki stały się argumentem wykorzystywanym przez protestancką polemikę przeciwko przedstawieniom pasyjnym¹². Opis tych wydarzeń znajduje się chociażby w dziele Johanna Manliusa *Locorum communium collectanea [...] pleraque tum ex lectionibus domini*

¹¹ Chrzanowski widział zależności pomiędzy figlikiem Reja a faccją Heinricha Bebla *Historia de quodam, Christum in cruce agente* (Chrzanowski, 1894, s. 243).

¹² Poniższe teksty, które opisują drastyczny wypadek podczas misterium pasyjnego, zamieścił w swojej pracy Stępień, wskazując je jako źródło inspiracji dla Reja (Stępień, 2017a, s. 33–51).

Philippi Melancthonis, tum ex aliorum doctissimorum virorum relationibus excerpta [...], opublikowanym w roku 1563 w Bazylei (Stępień, 2017a, s. 38–39):

Cum ageretur in quodam celebri loco tragoedia de passione et morte Domini nostri Iesu Christi, quidam agens personam pendentis in cruce Salvatoris nostri, accepto in corde lethali vulnere, ab alio petente vesicam cruore impletam, et lateri ipsius alligatam, mortuus concidit: alium etiam, qui deflentis sub cruce personam representabat, lapsu interemit, cuius mortem frater vindicans in eo, qui ipsum in ligno pendentem sauciavit, capitali supplicio affectus est. Ita quatuor occubuerunt non sine suspitione, quod homines in tam seriis rebus ludant; praesertim cum id fieri non possit sine offensione piorum hominum ac Deum timentium. Est etiam poena, qua Deus iram suam vult ostendere adversus contemptores passionis Domini nostri Iesu Christi, quam amplius repraesentari non velit (Manlius, 1563, s. 10–11).

Gdy w pewnym znanym miejscu przedstawiano tragedię o Męce i śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa, pewien człowiek odgrywający rolę wiszącego na krzyżu naszego Zbawiciela, padł martwy, gdy otrzymał śmiertelną ranę w serce od drugiego, który miał dźgnąć w przywiązany do jego boku woreczek wypełniony krwią; a padając zabił innego, który grał osobą płaczącą pod krzyżem; tę śmierć brat jego pomścił na tym, który zranił tego wiszącego na krzyżu i za to został skazany na śmierć. Tak oto zginęły cztery osoby, nie bez podejrzenia, że ludzie urządzają sobie zabawę z tak poważnych spraw, zwłaszcza że nie można tego robić bez gorszenia pobożnych i bogobojnych ludzi. Jest to również kara, przez którą Bóg chce ukazać swój gniew wobec tych, którzy lekceważą Pasję naszego Pana Jezusa Chrystusa, i nie chce [Bóg – dop. D. V.], aby ją dalej odgrywano¹³.

Podobieństwo między opisywanym tekstem a relacją Kantzowa jest niezaprzeczalne. Według Manliusa wszystkie te wypadki były karą zesłaną przez Boga dla okazania gniewu wobec tych, którzy z Męki Chrystusa czynią widowisko.

Nawiązania do tej historii (i odwołania do Manliusa) odnaleźć również można w *Postylli* (1611) kalwinisty Krzysztofa Kraińskiego:

K temu dzisia plebanowie w miasteczkach komedyje stroją, zmyślając osobę Chrystusową, apostołską, Judaszowską, żydowską i inszych. Które komedyje nie mogą być [...] bez wielkiego śmiechu i chechotania patrzących [...]. Te jednak komedyje źle się im nadawają i nadawały, pisze bowiem Manlius, jako w jednym mieście, kiedy takową komedyją sprawowano, tedy ten, który na sobie niósł osobę onego żołnierza, który włóczył przekłół [sic!] bok Pański, chcąc rzekomo przebić bok onemu, który na sobie niósł osobę wiszącego Chrystusa, miasto męcherzyny, którą mu było u boku uwieszono, nalawszy krwie, trafił go w bok, i tak umarł. Który lecąc z krzyża, tego, który pod krzyżem stał, niosąc na sobie osobę płaczącego, zabił sobą. Którego się brat mszcząc, zabił owego, który miasto męcherzyny w serce wiszącego trafił. Którego potym on ścięto. I tak czterzej poległi, za przyczyną onej komedyjej. A to się stało nie bez dziwnego sądu Bożego. Nie chce bowiem Pan Bóg, abyśmy figlami, łątkami, igrzyskami i śmieszkami śmierć okrutną Syna jego miłego przypominali i nimi one konterfetowali (Kraiński, 1611, s. 190v–190r)¹⁴.

¹³ Za konsultacje i pomoc w tłumaczeniu dziękuję dr. Wacławowi Janikowskiemu.

¹⁴ Zob. Stępień, 2017a, s. 39–40.

Obecność opisów owego wydarzenia w piśmiennictwie całej Europy dowodzi, iż stały się one dla protestantów idealnym przykładem, do czego prowadzić mogą misteria. Były również argumentem przemawiającym przeciwko wykorzystywaniu silnych emocji tłumu w celach pedagogicznych. Wypadek ten bowiem mógł ukazywać niebezpieczną stronę takich przedstawień – pobudzony emocjonalnie tłum skory był do niezwykle agresywnych zachowań. Nie wpisywały się one w model współodczuwania i naśladowania Chrystusa.

Stępień w pracy *Rej Górnickiego. Filologiczne śledztwo w sprawie skatologicznych „trefności”* wysnuł przypuszczenie, że przywołane teksty Manliusia oraz Kraińskiego odnoszą się do tego samego zajścia, co dzieło nagłowickiego poety (zob. Stępień, 2017a, s. 40). Jeżeli, idąc za ustaleniami badacza, połączy się przywoływane fragmenty z figlikiem Reja, przyjąć można również związek pomiędzy *Co na krzyżu chłopcy posłał* a bańskim incydentem. Wniosek taki nasuwa się dzięki dostrzeżeniu szeregu podobieństw pomiędzy wydarzeniami opisanymi przez Manliusia i Kraińskiego a skandalem mającym miejsce w Księstwie Pomorskim. Wymienić tu trzeba takie elementy, jak śmierć aktorów wcielających się w konkretne postaci (Chrystus, raniący Chrystusa Longinus, osoba płacząca pod krzyżem oraz mściciel krzywdy swojego krewnego), a także gniew tłumu i skazanie jednego z artystów na śmierć. Zgadza się z tezą Stępnia, nie sposób nie zauważyć analogii opowieści kaznodziejów z relacją Kantzowa.

W piśmiennictwie kalwińskim widoczna jest krytyka obecnej w katolickich tekstach i obrzędach (między innymi w kaznodziejstwie, lecz i w misteriach) praktyki akcentowania winy oprawców Mesjasza (szczególnie Żydów), ponieważ – według autorów – oddala to od refleksji nad własną postawą i swoimi grzechami. Ponadto zauważyć można negatywną ocenę występującego w dziełach katolickich nawoływania do współczucia dla Jezusa i do płaczu nad nim. W perspektywie przywołanych autorów kalwińskich to chrześcijanin godny jest polittowania i to o swoją przyszłość (w tym pośmiertną) powinien się obawiać. Cytowani twórcy krytykowali także pomijanie w katolickich dziełach pasywnych problemu strachu przed konsekwencjami popełnionych przez chrześcijan grzechów. Kontestujący duchowość pasywną zwracali uwagę, iż podczas oczekiwanej recepcji tekstów katolickich odbiorcy skoncentrowani powinni być na oprawcach Mesjasza. Odczuwane wobec nich negatywne odczucia, niechęć, jak również strach, nie służyły refleksji nad położeniem chrześcijanina. Nie stawały się też przyczynkiem do opisaney przez Lutra emocjonalnej drogi: przerażenie – uświadomienie sobie własnych win – poznanie ogromu miłości, jaką okazał ludziom Chrystus – awersja do grzechu, skutkująca naprawą moralną (Stępień, 2017b, s. 165–176).

W protestanckiej polemice, w tym kalwińskiej, zwracano uwagę na misteria pasywne, które w zamierzeniu organizatorów wzbudzać miały w odbiorcach silne emocje. Przykładowo Rej nie widział w przedstawieniach zachęty do rozmyślań nad Męką Pańską i ułatwienia współodczuwania, lecz „karnawałowe, błazeńskie i w istocie diabelskie widowisko, które odciąga od prawdziwej pobożności” (Stępień, 2013, s. 138). Silne pobudzenie emocjonalne widzów tych spektakli mogło zostać źle ukierunkowane i poskutkować aktami zbiorowej agresji. Można tutaj wspomnieć o widowiskach w XIV stuleciu, kiedy to przedstawienia pasywne były niezwykle popularne, szczególnie na ziemiach niemieckich, i nieraz trwały po kilka dni. Często diabłom towarzyszącym Lucyferowi nadawano typowo żydowskie nazwiska, na przykład

Raffenzahn czy Rozenkranz w *Das Alsfelder Passionsspiel*, by zaakcentować żydowską tożsamość oprawców Jezusa (Poliakov, 2008, s. 256, 258; Freise, 2001, s. 441–442). Zachodził wtedy również mechanizm aktualizacji – prześladowcom dodawano charakterystyczne dla przedstawicieli tej społeczności stroje, na przykład spiczaste czapki – *pileus cornutus* (Poliakov, 2008, s. 256). W czasie przedstawień obserwowano wzrost nastrojów antyżydowskich, co skutkowało tym, że w niektórych niemieckich miastach (we Frankfurcie, Fryburgu), ale też i w innych rejonach Europy – na przykład w Rzymie, wyznaczano strażników do pilnowania tamtejszych gett (Poliakov, 2008, s. 258).

Zdarzało się również, iż poruszenie spowodowane misterium pasyjnym stawało się przyczyną aktów przemocy, czego przykład stanowić może incydent w mieście Banie. Wzbudzone emocje przybrały odmienny kierunek, niż założyli to twórcy. Zamiast współczuciem prowadzącym do przemiany moralnej, tłum odpowiedział agresją. Podczas misterium śmierć poniosły cztery osoby – jedna z nich na skutek wykorzystania widowiska do prywatnych porachunków, pozostałe – z powodu reakcji na tę zbrodnię, przy czym jeden z aktorów stał się ofiarą rozjuszonego tłumu (zob. Stępień 2017a, s. 39–40).

Porównanie opisów wydarzeń w zbiorze Manlius *Locorum communium collectanea...* i w *Postylli* Kraińskiego z fragmentem kroniki Pomorza Zachodniego autorstwa Kantzowa pozwala wnioskować, że opowieść miała swe źródła w historii, która rozegrała się u schyłku XV stulecia w mieście Banie. Przywoływany przez autorów incydent był jednym ze źródeł inspiracji dla figlika Reja *Co na krzyżu chłopcy posrał*. Bańskie wydarzenia stały się również argumentem przeciwko katolickiej duchowości pasyjnej, użytym dla unaocznienia odbiorcom tekstów polemicznych (czytelnikom, słuchaczom), do czego może prowadzić tego rodzaju pobożność opierająca się na silnych emocjach.

Bibliografia podmiotowa

- Grzegorz z Żarnowca (1580). *Postylla albo wykłady Ewangelii niedzielnych i na święta przez cały rok*. Cz. 1. Kraków: Macieja Wirzbięty.
- Kantzow, T. (2005). *Pomerania. Kronika pomorska z XVI wieku*. Tłum. K. Gołda, przyp. i oprac. T. Białecki, E. Rymar. T. 2. Szczecin: Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Kraiński, K. (1611). *Postylla Kościoła powszechnego apostolskiego* [...]. Łaszczów: Drukarnia Sebastiana Sternackiego.
- Luther, M. (1884). Ein Sermon von der Betrachtung des heyligen leydens Christi. W: M. Luther, *Werke* (WA). Bd.2: Schriften 1518/19 (s. 131–142). Weimar: Hermann Böhlau.
- Manlius, I. (1563). *Locorum communium collectanea* [...] *pleraque tum ex lectionibus domini Philippi Melancthonis, tum ex aliorum doctissimorum virorum relationibus excerpta* [...], *in quibus varia* [...] *exempla, similitudines, sententiae, consilia, bellici apparatus, stratagemata, historiae, apologi, allegoriae, sales* [...] *continentur*. Basileae: per Ioannem Oporinum.
- Orszak, G. (1556). *Postylla polska domowa* [...], *pilnością i nakładem J[ana] Seklucjana teraz nowo wydana*. Królewiec.
- Rej, M. (1571). *Postylla*. Kraków: Maciej Wirzbięty.

- Rej, M. (1974). *Figliki*. Oprac. M. Bokszczanin, wstęp J. Krzyżanowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Rozmyślania dominikańskie (2021). W: *Staropolskie apokryfy Nowego Testamentu* (2018–2024). Oprac. D. Rojszczak-Robińska i in. Pobrane z: <https://apocrypha.amu.edu.pl/> (31.12.2023).
- Rozmyślanie przemyskie (2021). W: *Staropolskie apokryfy Nowego Testamentu* (2018–2024). Oprac. D. Rojszczak-Robińska i in. Pobrane z <https://apocrypha.amu.edu.pl/> (31.12.2023).
- Wujek, J. (1599). *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu* [...]. Kraków: Drukarnia Łazarzowa.

Literatura przedmiotowa

- Banie nad Tywą. Z dziejów ziemi bańsko-swobnickiej (1999). Praca zbiorowa pod red. E. Rymara. Pyrzyce: Wydawnictwo „Gazeta Ziemi Pyrzyckiej”.
- Chrzanowski, I. (1894). Facecje Mikołaja Reja. *Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie*, 23, 320–376.
- Gélis, J. (2011). Ciało, Kościół i sacrum. W: G. Vigarello (red.), *Historia ciała*. Przeł. T. Stróżyński. T. 1: *Od renesansu do oświecenia* (s. 15–95). Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Komorowska, M. (2015). Kształt edytorski postylli polskich XVI i XVII wieku – w poszukiwaniu staropolskich konwencji wydawniczych. *Terminus*, 17 (3), 317–367.
- Kopeć, J.J. (1975). *Męka Pańska w religijnej kulturze polskiego średniowiecza. Studium nad pasyjnymi motywami i tekstami liturgicznymi*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Kopeć, J.J. (1981). Nurt pasyjny w średniowiecznej religijności polskiej. W: H.D. Wojtyńska, J.J. Kopeć (red.), *Męka Chrystusa wczoraj i dziś* (s. 36–60). Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Maciuszko, J.T. (2002). *Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI wieku*. Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.
- Marrow, J. (2008). Inventing the Passion in the Late Middle Ages. W: M. Kupfer (Ed.), *The Passion Story: From Visual Representation to Social Drama* (s. 23–52). Pennsylvania: The Pennsylvania State University Press.
- Poliakov, L. (2008). *Historia antysemityzmu*. Przeł. O. Hedemann, A. Rasińska-Bóbr. T. 1: *Epoka wiary*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Schulze, U. (2012). *Geistliche Spiele im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit: von der liturgischen Feier zum Schauspiel. Eine Einführung*. Berlin: Erich Schmidt Verlag.
- Stępień, P. (2010). *Compassio Christi?* O figliku Mikołaja Reja „Baba, co w Pasyję płakała”. *Prace Filologiczne. Seria Literaturoznawcza*, 59, 35–53.
- Stępień, P. (2013). *Śmiech w czasach ostatecznych. Tematyka religijna w „Figlikach” Mikołaja Reja*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Stępień, P. (2017a). Rej Górnickiego. Filologiczne śledztwo w sprawie skatologicznych „trefności”. *Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo*, 7 (10), 33–51.
- Stępień, P. (2017b). Zbawcza wartość krzyża. O źródłach luterńskiej pobożności pasyjnej w Rzeczypospolitej XVI–XVII w. W: K. Meller (red.), *Luteranizm w kulturze Pierwszej Rzeczypospolitej* (s. 165–201). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Toepfer, R. (2010). Frühneuzeitliche Wende auf der Frankfurter Bühne? Das „Frankfurter Passionsspiel” und Paul Rebhuns „Susanna” zwischen Theater und Kult. W: R. Seidel, R. Toepfer (Hrsg.), *Frankfurt im*

Schnittpunkt der Diskurse. Strategien und Institutionen literarischer Kommunikation im späten Mittelalter und in der frühen Neuzeit (s. 137–161). Frankfurt: Verlag Vittorio Klosterman.

Wojtowicz, W. (2019). „Okrutny żal”. „Figliki” Mikołaja Reja a dramatyzacje liturgiczne. *Teksty Drugie*, 29 (2), 171–186.

Wojtowicz, W. (2024). *Vera historia* „Historyi o chwalebnyim Zmartwychwstaniu Pańskim” Mikołaja z Wilkowiecka. *Pamiętnik Literacki*, 115 (1), 153–167.

On Passion devotion in the publications of Calvinist authors and on a certain incident in the town of Banie

Summary

The text explores how Catholic devotion to the Passion, characteristic of the late Middle Ages and early modern period, was interpreted by Calvinist authors. These authors followed Martin Luther in their theological views. The article discusses the reflections of writers such as Grzegorz Orszak, Grzegorz z Żarnowiec, Krzysztof Kraiński, and Mikołaj Rej. The latter is also associated with the inspiration behind the epigram titled “About the one who, while on the cross, defecated on the peasants.” This epigram criticizes the tradition of Passion imagery. It refers to an incident in the town of Banie, which at the time resonated across Europe. The event became a rhetorical tool for Protestants in their critique of the Passion mysteries.

Słowa kluczowe: pasja, Grzegorz Orszak, Grzegorz z Żarnowca, Krzysztof Kraiński, Mikołaj Rej

Keywords: Passion of Jesus, Grzegorz Orszak, Grzegorz from Żarnowiec, Krzysztof Kraiński, Mikołaj Rej